



# MISJONARZE OBLACI MARYI NIEPOKALANEJ

## NOWENNA PRZED WNIEBOWZIĘCIEM NMP

**I (6 sierp.): Modlitwa przed figurą NMP 15 sierpnia 1822 r.**

Pani nomadów  
Królowo wygnańców  
Matko płacząca  
płaczu słuchająca  
Pani dobrych połowów  
ryby głodnym dająca  
Królowo stepów  
do dzisiaj psalm śpiewasz  
step do nieba sięga

*(Maryjo z Oziornego, w: Z przeblysku piękna między ranami)*  
(autor wierszy: o. Andrzej Madej)

W uroczystość Wniebowzięcia NMP, 15 sierpnia 1822 r., św. Eugeniusz poświęcił figurę Maryi Niepokalanej w kościele Misji w Aix. W tym pamiętnym dniu miał otrzymać szczególną łaskę z Jej rąk. Stało się to wtedy, gdy modlił się samotnie przed figurą po uroczystościach i wygłoszeniu nauki do stowarzyszenia młodzieży, w której zachęcał do ufności względem Matki Miłosierdzia. Pewną aluzję do swoich przeżyć zawarł w liście napisanym do o. Henryka Tempier na zakończenie tego dnia. Ustna tradycja przekazująca to zdarzenie sięga początkami wspólnoty w Aix, następnie utrwaliła się w Rzymie i w Zgromadzeniu. Jej żywotności sprzyjał fakt, że figura Niepokalanej, razem z ołtarzem pierwszych ślubów i sercem świętego Eugeniusza, została przewieziona do domu generalnego w Rzymie, kiedy oblaci, podobnie jak inni zakonnicy, zostali wypędzeni z Francji w 1901 roku.

– Madonno Cudownego Uśmiechu, zwana Panią od Misji, przyciągnij i nas swoją milczącą obecnością, i wyjednaj nam apostolską gorliwość. Niech w głębszej relacji z Tobą zdobywamy Bożą akceptację dla naszych przedsięwzięć. Jeśli są zgodne z wolą Bożą, to obdarzaj nas tak jak świętego Eugeniusza znakami boskiej przychylności.

*Zdrowaś Maryjo...*

**II (7 sierp.): Poczucie błogosławieństwa Bożego**

Widziałem Cię kiedyś  
raz w życiu zwyczajnie  
welonu nie miałaś  
ale zwykłą chustę  
nie stałaś na chmurze  
nie miałaś korony  
nawet łzy z policzka  
nie zdążyłaś wytrzeć

zwyczajna kobieta  
mógłby ktoś pomyśleć  
ale myliłby się  
więcej masz pokory  
ognia prosto z nieba  
Maryjo  
(Widzenie, w: Świat gorejący)

W późniejszej tradycji występują dodatkowe szczegóły, opisujące odpowiedź Maryi na gorące modlitwy świętego Eugeniusza przed Jej figurą. Uśmiechowi Niepokalanej miało towarzyszyć skinięcie głową, a w jednej, dość odosobnionej relacji – nawet słowa: „Mój Syn błogosławi Wasze stowarzyszenie”. Być może był to ludzki sposób wyobrażenia tego, co ojciec Założyciel przeżył wewnątrz, bez doświadczenia zewnętrznych gestów ze strony Maryi uobecnionej przez figurę. Najważniejszym owocem tego spotkania stała się łaska aprobaty przez Boga jego dzieła i z tym związane poczucie pewności co do sensu podjętych działań.

– Maryjo Niepokalana, nie szukałaś w życiu cudowności, lecz byłaś córką wiary. Pomóż i nam prowadzić życie pełne medytacji i wszelkiej modlitwy, przez które w prosty i zarazem nadzwyczajny sposób wchodzimy w krąg Bożej miłości i Bożego błogosławieństwa.

*Zdrowaś Maryjo...*

### **III (8 sierp.): Piedestał pod stopy Niepokalanej**

Witaj Pani z bliźną na obliczu  
Witaj pierwsza po śladzie Chrystusa idąca  
Witaj przewodniczko z ziemi do nieba  
Witaj uśmiechu Boga  
Witaj rzeko z niebieskiego źródła  
Witaj kroplo która nie wysycha  
Witaj grudko soli wiatru się nie bojąca  
Witaj liściu wiecznie zielony  
Witaj promieniu ciemność przesywający  
Witaj lampo w której oliwy nigdy nie zabraknie  
Witaj Maryjo na nikogo cienia nie rzucająca  
Witaj Matko przedwiecznego światła  
Witaj wiecznie kwitnąca gałązko ziemi  
Witaj zwiastunko szczęścia które się nie skończy  
Witaj pokorna mieszkanko niebios  
Witaj Maryjo  
(Witaj Maryjo, w: *Spod skrzydeł anioła*)

Następca ojca Założyciela, ojciec Józef Fabre (1824-1892), polecił wykonać marmurowy piedestał pod figurę Niepokalanej z łacińską inskrypcją o następującej treści: „Zawsze będą ją uważać za Matkę’ (KKiRR). Dla uczczenia Maryi, Matki Bożej, którą w tym znaku członkowie naszego Stowarzyszenia czcili od początku, oraz dla uczczenia pamięci i imienia drogiego Józefa Eugeniusza de Mazenoda, ojca i prawowitego Założyciela..., Józef Fabre, pierwszy po Założycielu przełożony tegoż Zgromadzenia, wystawił [ten postument] 9 grudnia 1886 roku”.

– Pani Wniebowzięta, i my możemy coś przydać do tej czci, którą składał Ci nasz Założyciel i nasi poprzednicy w Zgromadzeniu. U Twoich stóp składamy dziś nasze dobre postanowienia wierności ślubom, kroczenia drogą swego powołania i wypełnienia powierzonej nam posługi.

*Zdrowaś Maryjo...*

### **IV (9 sierp.): Zgromadzenie dziełem wiary**

Mario spod Aszhabadu  
córko pustyni z pierwszej karawany  
módl się za nami  
po śladach Chrystusa najwierniej idąca  
mimo że piach zasypuje ślady

gdy zrywa się burza  
najcichsza owco z całego stada  
radości pasterza  
módl się za nami  
(*Pustynny akatyst, w: Świat gorejący*)

Jak pisał o. Eugeniusz Baffi w 1894 r., nie jest łatwo powiedzieć, czy rzeczywiście (w jakiś nadzwyczajny sposób) objawiła się Najświętsza Maryja Panna w tym pamiętnym dniu Wniebowzięcia, czy dała swemu słudze poznać przyszłość Zgromadzenia, ale jest pewne, że od tego momentu ojciec Założyciel nie będzie już wątpił, że jego dzieło jest dziełem Bożym i że będzie szerzyło Bożą chwałę. O. Piotr Nicolas (1812-1903) zaświadczył o nadzwyczajnym nabożeństwie ojca Założyciela do Maryi: „Jakże on kochał Najświętszą Maryję Pannę od Misji...! Wiele razy dziennie kładł się na wznak u Jej stóp”.

– Niepokalana Matko ojca Eugeniusza, raz okazując mu znak swojej i Bożej przychylności, już na stałe związałaś go ze sobą. Pobudzaj i nas do takiego synowskiego oddania, abyśmy raz doznając za Twoim pośrednictwem łaski, już zawsze szukali u Ciebie pociechy i światła i odpowiadali na otrzymaną łaskę składanym Ci hołdem.

*Zdrowaś Maryjo...*

#### **V (10 sierp.): Droga powołania w blasku nieba**

„Majestat Jego ponad ziemią i niebem”  
jak okiem sięgnąć step  
do samego nieba step  
królestwo ciszy  
zanim zimny wiatr nie rozpocznie pieśni i hulank  
rumienieją się obłoki  
nastaje święto  
anioły wielkiego stepu rozpościerają swoje skrzydła  
Maryja uśmiechem błogosławi ławice ryb  
wiosenne kwiaty jeden po drugim  
coraz śmieiej otwierają oczy  
(*Słońce wschodzi w Kazachstanie, w: Jakimś cudem*)

„Wierzę, że Jej także zawdzięczam szczególne uczucie, jakiego dziś doznałem... Nie określię go dokładnie, bo zawiera wiele spraw. Wszystkie one dotyczą jednak tylko jednego przedmiotu – naszego drogiego Stowarzyszenia. Wydawało mi się, że widzę, że namacalnie wyczuwam, iż zawiera ono załączek bardzo wielkich cnót, że będzie mogło dokonać niezmiernego dobra. Uważałem je za dobre. Wszystko mi się w nim podobało. Kochałem jego reguły, jego statuty. Jego posługa wydawała mi się wzniosła i tak naprawdę jest. Dostrzegałem w nim zapewnione, a nawet – jak mi się zdawało – niezawodne środki służące zbawieniu” (E. de Mazenod, *Listy*, VI 86, 15.08.1822).

W promieniach nieba i nasza ziemiska rzeczywistość nabiera innego, nowego blasku. Ziemia może stawać się odblaskiem nieba. Trwając w obecności Maryi, ojciec Założyciel w jednej chwili zobaczył piękno swojego Zgromadzenia i dzieła, do którego skłoniło go Boże natchnienie. Jeśli miał jakieś wątpliwości, to teraz je przezwycięzył.

– Matko nasza Wniebowzięta, niech w blasku nieba i Twojej obecności także nasza codzienność nabiera blasku i posmaku świętości. Wyproś nam łaskę innego spojrzenia na to, co po ludzku martwi i nuży. Naucz szukać na drogach naszego życia śladów Bożego działania.

*Zdrowaś Maryjo...*

#### **VI (11 sierp.): Zobaczyć perspektywę dobra**

A ty Maryjo  
w otwartych drzwiach nieba  
na spóźnionych czekasz  
modlisz się

za tych którzy pobłądzili  
i nie mogą odnaleźć swej drogi  
przez całe życie  
(*W drzwiach nieba, w: Spod skrzydeł anioła*)

„Orientuję się jednak tylko ogólnie w tym, co powinienem robić, aby być użyteczniejszym dla Stowarzyszenia i Kościoła. Wniosek sprowadzał się do tego, że przy większych cnotach miałbym więcej światła i zdolności do przewyciężenia przeszkód. Zostały mi one ukazane, widziałem je jak szeregi w bitwie – tym straszliwsze, że ci, od których zależy, znajdują się w pierwszej linii nie po to, aby walczyć z nami otwarcie tak jak inni nieprzyjaciele, chcąc nas zniszczyć tak jak oni, lecz dlatego, aby zneutralizować wszystkie wysiłki, jakie podsuwa nam gorliwość i w imię Boga, którego reprezentują, przeszkadzać wszystkiemu, czego Bóg od nas wymaga...” (VI 86, 15.08.1822)

„Dwaj mężowie w białych szatach” mówią do Apostołów ulegających nostalgii za odchodzącym Jezusem: „Dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo?” (Dz 1, 10-11). Zachwyt nad niebiańskim szczęściem Maryi nie odrywa świętego Eugeniusza od ziemi, od realiów życia, nie kształtuje beztroskiej i ckliwej pobożności. Karze raczej zwrócić uwagę na to, co w nim samym przeszkadza wypełnić plany Boże, i zachęca do pracy nad zdobywaniem cnót. Przez cnoty wiedzie droga do nieba i nikt skalany nie dostąpi wspólnoty ze świętymi.

– Maryjo z ciałem i duszą wzięta do nieba, wstawiaj się za nami, abyśmy zobaczyli tę drogę, która jest jeszcze do przebycia, tę pracę, która pozostaje jeszcze do wykonania. Naucz oddzielać to, co w nas Boże i święte, od tego, co ludzkie, grzeszne i słabe. Módl się za nami, abyśmy już teraz duchowo spieszyli do miejsca przebywania świętych i wiekuistej obecności Boga, abyśmy doszli tam, gdzie Ty jesteś wraz ze świętym Eugeniuszem i wszystkimi świętymi.

*Zdrowaś Maryjo...*

#### **VII (12 sierp.): Niebo przejaśnia się**

My wszyscy z manowców  
my wszyscy z bezdroży  
na szczęście idzie do ludzi ratunek  
światła nam nie skąpiąc pod chwiejące nogi  
noc zostawimy za swymi plecami  
jesteśmy już na początku drogi  
lampy dla oliwy  
iskry w zamieci  
czekamy aż światło  
wszystkich nas oświeci  
(*Dzieci światłości, w: Próbowanie soli*)

„Wiesz, że musieliśmy ulec naleganiom biskupa Limoges, który koniecznie chciał nas zatrzymać na dwa dni dłużej, choć nie znał moich planów. Z łatwością zgodziłem się na jego usilne prośby, tak że trudno było mi obchodzić święto Najświętszej Maryi Panny gdzie indziej, niż tylko na ruchliwych drogach. Zostałem więc w Limoges z powodu ulewnego deszczu, który padał przez całą wigilię Wniebowzięcia. Na szczęście w południe, w święto, przejaśniło się” (XI 1052, 17.08.1850).

– Blask nieba rozświetla słotę i pochmurność ziemskiej codzienności. Maryjo Wniebowzięta, posyłaj i w nasze realia promyki niebiańskiego blasku, aby przejaśniało się w naszych sercach, w naszym życiu i w naszych wspólnotach.

*Zdrowaś Maryjo...*

#### **VIII (13 sierp.): Szczęście mieć taką Matkę**

Ciebie pierwszą oślnił promień Zmartwychwstałego  
gwiazdo zaranna  
córko światłości  
prorokini dnia który nie zazna zachodu

resztki ciemności pierzchają spod Twoich stop  
zwiastunko ostatecznego zwycięstwa  
spełniona nadziejo Kościoła  
najpiękniejsza spośród ludzi  
Maryjo  
(*Córko światłości, w: Jakimś cudem*)

„Moi drodzy synowie, dajecie powody, aby wam pogratulować szczęścia, jakie mieliście, poświęcając się Bogu w Zgromadzeniu, które za Matkę ma Maryję Niepokalaną. To łaska upodobania, prawdziwa gwarancja waszego przeznaczenia do szczęścia wiecznego. Święta śmierć tych wszystkich, których Pan zżął wśród nas, aż dotąd nam to potwierdzała” (XII 1383, 24.06.1858).

Ojciec Założyciel dostrzegał wielką łaskę i szczęście otrzymane w darze podwójnego macierzyństwa Maryi. Ona staje się i naszą Matką: przez osobisty wybór w wierze w społeczności Kościoła oraz przez obranie Jej za Matkę w Zgromadzeniu Jej ofiarowanym. Szczęście płynące z tak powstałego dziecięstwa jest początkiem przyszłego szczęścia w niebie.

– Niepokalana Matko, której duch się raduje w Bogu Zbawcy, wyjednaj nam u Boga poczucie szczęścia na drodze naszego powołania i chęć dążenia do jego pełni w wieczności.

*Zdrowaś Maryjo...*

#### **IX (14 sierp.): Oblaci w niebie blisko swej Patronki**

Z wiankiem ziół na skroniach  
z pękiem kwiatów w ręce  
pierwsza  
prosto z drogi jesteś  
w proggu nieba stoisz  
co będzie  
nie za wcześniej przyszłam  
sama siebie pytasz  
drżąc cała  
czy tak jak w Nazarecie  
anioł mnie przywita  
o Jezu  
(*Wniebowzięcie, w: Niski profil*)

„Przypuszczam, że nasza wspólnota w niebie musi się znajdować bardzo blisko naszej Patronki. Widzę ich obok Maryi Niepokalanej, a zatem w pobliżu naszego Pana Jezusa Chrystusa, za którym podążali na ziemi i którego z rozkoszą kontemplują” (VII 307, 22.07.1828).

Jezus powiada: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele” (J 14, 2). Ojciec Założyciel widzi swoich współbraci jako mieszkańców nieba znajdujących się blisko Tej, której się ofiarowali.

– Pani z prowansalskiej figury patrząca w niebo, wraz ze świętym ojcem Eugeniuszem módl się za nami, abyśmy szczerze pragnęli nieba i je osiągnęli.

*Modlitwa pochwalna do Niepokalanej św. Maksymiliana Kolbe*

– Dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza! Dozwól, bym własnym kosztem Cię chwalił! (...) Dozwól, bym się przyczynił do jeszcze większego, do jak największego wyniesienia Ciebie! Dozwól, bym Ci przyniósł taką chwałę, jakiej jeszcze nikt Ci nie przyniósł! (...) W Tobie jednej bez porównania bardziej uwielbionym stał się Bóg niż we wszystkich świętych swoich. (...) O dozwól mi chwalić Cię, Panno Przenajświętsza!

*Zdrowaś Maryjo...*

#### **15 sierpnia: Uroczystość Wniebowzięcia NMP**

*Litania na Wniebowzięcie NMP*

Kyrie, elejson, *Chryste, elejson, Kyrie, elejson.*

Chryste, usłysz nas, *Chryste, wysłuchaj nas.*

Ojczy z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami.*

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyne Boże,

Maryjo, któraś w świętej tęsknocie pragnęła połączyć się z Twoim Synem, *módl się za nami.*

Maryjo, przy której błogosławionej śmierci byli obecni święci aniołowie,

Maryjo, którą przy śmierci odwiedził Twój Syn umiłowany,

Maryjo, która oddałaś swoją najczystsza duszę w ręce Stworzyciela,

Maryjo, której dziewicze ciało zawsze było boskim przybytkiem,

Maryjo, której święte ciało zostało przeniesione przy radosnym śpiewie aniołów,

Maryjo, której święte ciało nie było wydane na zniszczenie,

Maryjo, wzięta z ciałem i duszą do nieba,

Abyśmy nie przywiązywali się nadmiernie do stworzeń,

Abyśmy nie popadali w nieumiarkowany smutek po stracie przyjaciół,

O uchronienie od chorób ciała i duszy,

O uchronienie od śmierci w grzechu,

Przez błogosławione Twoje zaśnieście,

Przez radosne Twoje zmartwychwstanie,

Przez chwalebne Twoje przyjście do nieba,

Przez Twoje ukoronowanie,

Przez niewypowiedziane Twoje radości i chwałę,

My, grzeszni, prosimy Ciebie, *módl się za nami.*

Dla pocieszenia i wspomżenia nas we wszystkich utrapieniach,

Dla obrony nas od podstępów złych duchów,

O łaskę dobrej śmierci,

O przebaczenie wszystkich naszych grzechów w godzinę śmierci,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas, Panie.*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

Módlmy się: Boże, Ty wejrzałeś na pokorę Najświętszej Maryi Panny i wyniosłeś Ją do godności

Matki Twojego Jedyne Syna, a w dniu dzisiejszym uwieńczyłeś Ją najwyższą chwałą.

Spraw, abyśmy zbawieni przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, przez Jej

prośby mogli wejść do wiecznej chwały. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

*Modlitwa św. Jana Pawła II do MB Wniebowziętej*

Błogosławiona jesteś, Maryjo, wzięta do nieba z duszą i ciałem! Radujemy się zatem, o Maryjo Wniebowzięta, kontemplując Ciebie, która otoczona zostałaś chwałą, a w Chrystusie zmartwychwstałym współdziałałaś z Duchem w przekazywaniu ludziom Bożego życia. W Tobie widzimy ideał świętości, do jakiej Bóg wzywa wszystkich członków Kościoła. Twoje życie wiary wyraźnie wskazuje nam drogę ku duchowej dojrzałości i chrześcijańskiej świętości. Z Tobą i wszystkimi świętymi wysławiamy Boga w Trójcy Jedyne, który wspomaga nas w ziemskim pielgrzymowaniu i żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

*Fragm. modlitwy Przychodzę do Ciebie...*

Święta Dziewico, która żyjesz w chwale nieba,  
nie zapomnij o smutkach ziemi.

Zwróć swoje dobre oczy na wszystkich, którzy cierpią,

którzy walczą z trudnościami, którzy doznają goryczy życia. Miej litość dla wszystkich, którzy kochają bez wzajemności, którzy nie kochają, którzy są ludźmi małej wiary.

Pociesz tych, którzy płaczą.

Wysłuchaj tych, którzy się modlą.

Umacniaj tych, którzy się boją,

obdarz wszystkich nadzieją i pokojem.